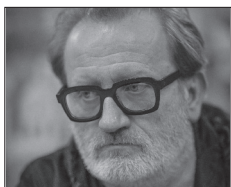


Elastyczność jako jeden z głównych aspektów projektowania współczesnej architektury mieszkaniowej



dr inż. arch.

JAN KUBEC

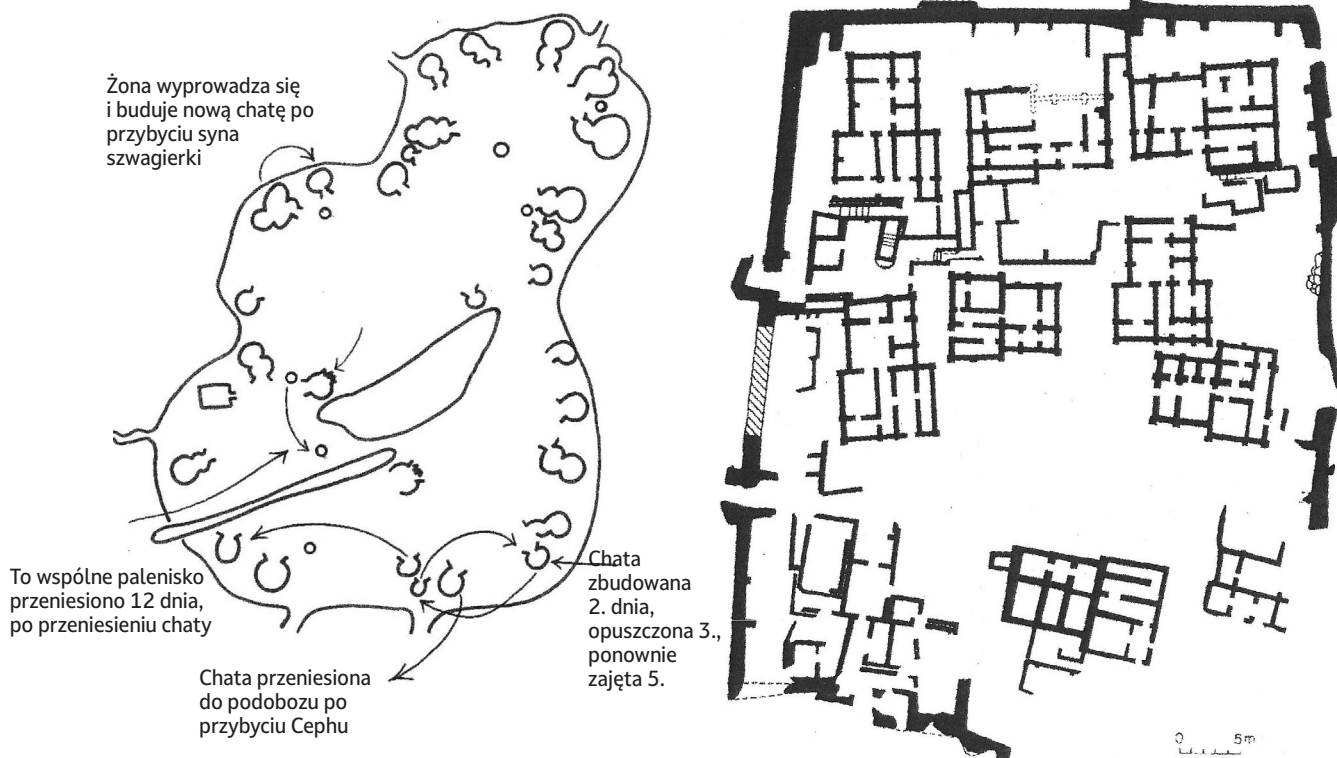
Politechnika Śląska
Wydział Architektury

ORCID: 0000-0001-7715-2553

Niniejszy artykuł jest krótkim podsumowaniem dotychczasowych rozważań autora na temat współczesnych struktur zamieszkiwania, będących wynikiem badań w ramach, rozpoczętego w 2014 roku, autorskiego programu badawczego: W poszukiwaniu współczesnego domu.

Problematyka mieszkalnictwa i estetyzacja życia codziennego oraz jej konsekwencje dla naszej sfery prywatnej i publicznej mają wspólny kontekst, a mianowicie społeczny i kulturowy produkcję miejskości. Być może po raz pierwszy od lat 20. XX wieku architekci stanęli przed problemem braku wiedzy, jakie ogólne kryteria należy zastosować przy projektowaniu struktury mieszkaniowej, niezależnie od tego, czy finansowanie pochodzi ze źródeł publicznych czy prywatnych.

Na wstępie można zaryzykować stwierdzenie, iż domy są nadal tym, a nawet czymś więcej, czym dotąd były w historii architektury: są modelami przyszłego budownictwa miejskiego. Przestrzeń domu odnosi się do stale zmieniającej się jakości życia prywatnego, tak jak to miało miejsce w XX wieku i tak jak ma to miejsce teraz, w XXI wieku. Architektura powinna wspierać tę ewolucję, niezależnie od tego, czy mówimy o kruchych ekologiach czy o warunkach, w których zmienia się styl życia (ponieważ ludzie żyją w różnoraki sposób),



Rys. 1. Z lewej: szkic wioski Apa Lepo przedstawiający zmiany w kształcie chat wskazujące na relacje społeczne wewnątrz wioski; po prawej: plany budowli zasiedlenia starożytnego stanowiska mezopotamskiego Tell es-Sawwan; źródło: rysunek autora na podstawie: T. Ingold: Splatać otwarty świat, Instytut Architektury, Kraków 2018





Rys. 2. Metropolitan loft, wewnątrz; źródło: Guallart Vicente, (2003), Intelligent Realities, Design Document Series_03, DAMDI, Korea Pd.

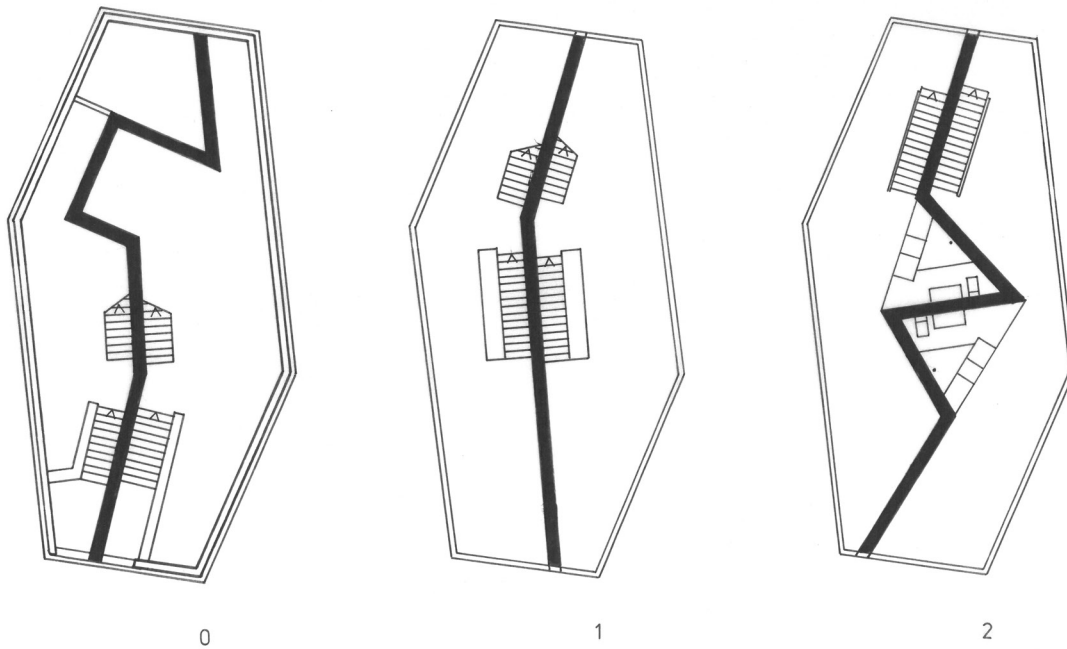
o środowiskach mieszkalnych, które są miejscami pseudopublicznymi, czy o miejscach, które są odosobnieniami – miejscami do medytacji i pracy. Architektura tworzy ramy, w których te warunki mogą zaistnieć. Akceptując ten proces i pomagając uczynić go widocznym, architektura staje się szczególnym rodzajem urzędzenia rejestrującego sposób, w jaki nasze społeczeństwo ewoluuje i zmienia się. Pojęcie „domu” i bycia „w domu” to psychologiczne konstrukty kształtowane przez subiektywne postrzeganie schronienia, prywatności, intymności i poczucia bezpieczeństwa [1]. Mieszkania noszą znamiona naszych codziennych rytuałów zamieszkiwania i z czasem służą jako naczynia dla nagromadzonych artefaktów naszego codziennego życia. Poza służeniem jako pojemniki i tło dla życia, mieszkania są wyrazem naszych wartości, czerpiąc z naszych najbardziej intymnych płaszczyzn egzystencji i osobistych przywiązań. Choć mieszkanie jest często związane z domem, jest koncepcją nomadów, nieograniczoną przez program i lokalizację. Widoczne jest to chociażby na przykładzie planu obozowiska Apa Lelo w dżungli Ituri w Zairze, zamieszkiwanego przez plemię pigmejów Mbuti. Obozowisko ma luźną, nieformalną strukturę przestrzenną, wrażliwą na podlegający zmianom stan relacji międzyludzkich pomiędzy grupami krewniaczymi, gospodarzami i gośćmi. Do tego przykładu autor powróci jeszcze w dalszym ciągu wywodu. Charakteryzując ten styl życia, w swej książce *Domestication of Human Species* Peter Wilson pisze, iż „Łowcy-zbieracze tworzą dla siebie jedynie najbardziej ulotny kontekst architektoniczny i tylko cieniutka linia oddziela przestrzeń, w której żyją, od natury” [2].

Przez większość życia łowcy-zbieracze raczej krążą wokół swoich konstrukcji mieszkalnych, niż w nich przebywają. Radykalnie odmienne cechy formalne i materiałowe przedstawiają późniejsze osady rolników i mieszkańców miast. Plany starożytnego mezopotamskiego stanowiska osadniczego Tell es-Sawwan ukazują nam osadę gęsto zabudowaną regularnymi, geometrycznymi konstrukcjami i wydaje się, iż silnie ogranicza rozmieszczenie ludzi i ich działania. Moment, w którym ludzie zaczęli zamieszkiwać w tego typu domostwach, Wilson uważa

za najważniejszy punkt zwrotny w społecznej ewolucji człowieka. Według filozofa Martina Heideggera warunki takie następują wtedy, gdy jesteśmy zdolni do mieszkania; mieszkania są zatem fizycznymi przejawami naszego impulsu do odnalezienia zakorzenienia w świecie, tworząc środowisko przekształcone architektonicznie. Jeśli więc łowcy zbieracze budują, przystosowując się do zastanych warunków środowiska naturalnego, a ich siedliska są podatne na zmiany społeczne („każde zamieszkiwanie jest nowym wydarzeniem” [2]), mieszkańcy osady przystosowują się do warunków środowiska, które zostało wcześniej zbudowane – przekłada się to na trwałe konstrukcje materialne o słabym stopniu zmienności i elastyczności użytkowania.

W swej książce *Splatać otwarty świat* Tim Ingold, w rozdziałach poświęconych budowaniu domu i zamieszkiwaniu, z perspektywy antropologa zwraca uwagę na istotny aspekt zmiany w rozumieniu dzisiejszej przestrzeni – mianowicie w ślad za filozofami Gillesem Deleuzem i Feliksem Guattarim twierdzi, że podstawową relacją w świecie istot żywych nie jest już związek materii i formy, lecz relacja materiału i siły. W swej retoryce Deleuze i Guattari starają się przezwyciężyć uporczywy wpływ takiego myślenia o rzeczach oraz o tym, jak się je wytwarza i używa, którego obecność w świecie Zachodu trwa od ponad dwóch tysięcy lat. Żeby cokolwiek stworzyć – rozumował Arystoteles – trzeba potążyć ze sobą formę (morphe) i materię (hyle). Dziś chodzi o to, by zastąpić ten model ontologią, która przyznaje pierwszeństwo procesom kształtowania, a nie produktom końcowym, oraz przepływem i przekształcaniem materiałów, a nie stanom materii [2]. Innymi słowy nie tyle chodzi o narzucanie bezwładnej materii wymyślonych wcześniej form, ile o interweniowanie w pola sił i prądy materiału, w których rodzą się formy. Z tej perspektywy pojęcie zmiany, elastyczności we współczesnych strukturach architektonicznych nabiera nowego, ważnego wydźwięku.

Takie podejście jest określane jako „perspektywa zamieszkiwania”, w odróżnieniu od obowiązującego, bardziej konwencjonalnego podejścia, nazywanego „perspektywą budowania” [2]. Zatem



Rys. 3. House with One Wall, rzuty kondygnacji; źródło: rysunek autora na podstawie: Christian Kerez, *Conflicts Politics Construction Privacy Obsession*, Hatje Cantz Verlag, Ostfildern, 2008

w swoim własnym myśleniu autor, w ślad za przedstawionymi poglądami, przeszedł w ramach swych badań od perspektywy tworzenia konwencjonalnych rozwiązań statycznych struktur mieszkalnych do perspektywy konstruowania przestrzeni pozwalającej przyjąć różnorakie scenariusze użytkowania. Aby pokazać to przejście, zaczyna od omówienia konsekwencji, jakie ma perspektywa zamieszkiwania dla sposobu rozumienia współczesnego projektowania środowiska mieszkalnego. Następnie wyjaśnia, z czym wiąże się przyjęcie perspektywy zamieszkiwania. Ze względu na skrócony charakter opracowania syntetycznie przedstawione zostały tylko 4 domy jednorodzinne, z grupy blisko 30 zrealizowanych w pierwszych dwóch dekadach XXI wieku, które autor przeanalizował. I w końcu zastanawia się nad tym, jak przejście od perspektywy budowania (struktury statyczne) do perspektywy zamieszkiwania (struktury elastyczne, zmienne) wpływa na pojęcie i znaczenie współczesnej architektury.

„Perspektywa budowania” a perspektywa zamieszkiwania”

W poszukiwaniu fundamentów pojęcia „perspektywy budowania” należy sięgnąć do Clifforda Geertza i jego stwierdzenia, że kultura „polega na narzuceniu arbitralnych ram znaczeń symbolicznych na rzeczywistość” [2], [3]. W tym więc leży sedno perspektywy budowania: światy (w tym także architektura) są wytwarzane przed zamieszkaniem w nich. Innymi słowy, akt zamieszkiwania poprzedzony jest zawsze aktem wytworzenia świata. Za przykład perspektywy budowania należy uznać także stwierdzenie Amosa Rapoport, który pisze, że „organizacja przestrzeni na poziomie kognitywnym poprzedza materialne realizacje; budowlę i ich rozplanowanie trzeba pomyśleć, zanim się je wybuduje” [2], [4].

Aby przedstawić sens myślenia w oparciu o „perspektywę zamieszkiwania”, warto sięgnąć do Martina Heideggera i jego eseju: *Budować, mieszkać, myśleć*, w którym stara się on odzyskać pierwotną perspektywę, w której byśmy ponownie potrafili zrozumieć, w jaki sposób czynności budowania należą do naszego zamieszkiwania w świecie [5]. „Budowania, w tym sposobie myślenia, nie można rozumieć tylko jako procesu polegającego na zwykłym przetożeniu wcześniej zaistniałego projektu gotowego wytworu na surowy materiał” [2]. Zgodnie z tym, co zostało powiedziane, nie można już zatem zakładać, jak Christopher Alexander, że forma jest „ostatecznym celem projektowania” [6]. Wręcz przeciwnie: perspektywa zamieszkiwania przypisuje

generowanie formy procesom, które regulują naszym życiem codziennym (dom jako organizm).

Studia przypadków – analiza porównawcza¹

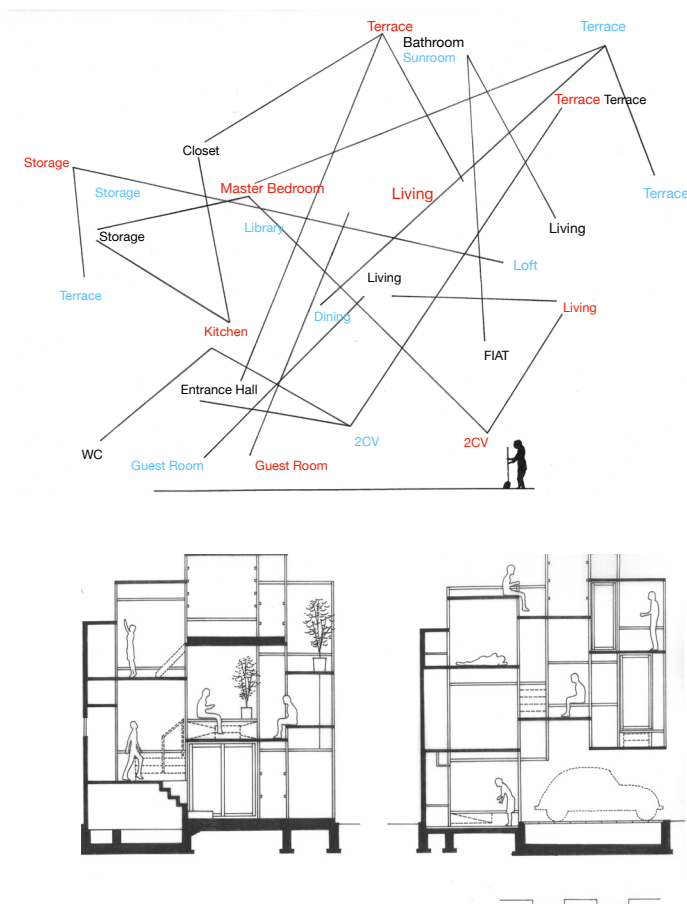
Metapolitan Loft (2003). Niewątpliwie bardzo dobrym przykładem poszukiwań nowej elastycznej przestrzeni mieszkalnej, kontynuującym doświadczenia Eileen Gray z jej domu E. 1027², jest niemalże manifestacyjny projekt katalońskiego architekta Vincente Gullarta – Metapolitan Loft. Dom w Andaluzji jest realizacją sześciu autorских zasad Gullarta, służących do konstruowania współczesnego domu. Wśród nich są punkty mówiące o jego organizacji przestrzennej. Brzmią one następująco:

- Mobilność przestrzeni wewnętrznej. Domy to duże puste przestrzenie zajmowane przez ruchome przedmioty, które pozwalają nam na wykonywanie różnych czynności w tej przestrzeni. Inteligentne przedmioty, w niektórych przypadkach wielofunkcyjne, które sprawiają, że całe wnętrze staje się meblem. Żyjemy w meblu.
- Aktywności są przedstawione w przekroju. Wykopana w ziemi piwnica i dach stykający się z niebem to przestrzenie, które można wykorzystywać z taką samą intensywnością, jak naturalny poziom terenu. W oparciu o prostą formę planu budynek lub miasto są

¹ Oczywiste jest, że jeśli chce się poruszyć jakąkolwiek krytykę porównawczą, należy przyjąć jakąś normę społeczną. Błędem byłoby porównywanie kryteriów, jakie można by zastosować przy projektowaniu tymczasowych schronisk dla bezdomnych, ze standardami rozwiniętego normatywnego społeczeństwa klasy średniej. W ten sposób mamy do czynienia z pierwszą aporią jakiegokolwiek krytyki porównawczej, a mianowicie z tym, że nie istnieje pojedynczy zestaw kryteriów, o których można by powiedzieć, że byty stosowane uniwersalnie do różnych rozważanych studiów przypadku. W poniższych rozważaniach autor sformułował sytuację, w której przeprowadzane analizy dotyczą środowiska społecznego klasy średniej.

² Priorytetem są subiektywne cechy doświadczenia domu poprzez komfort i intymność, dom E.1027, autorstwa Eileen Gray z 1929 roku, z całą pewnością definiuje źródła współczesności. Został zaprojektowany jako elastyczna struktura działająca niejako „na przedłużeniu ciała”. Jest to niewątpliwie znaczący projekt, który podważał panujące paradygmaty ruchu modernistycznego w czasie, gdy zmieniły się wartości społeczne. Dom jest niewielki, składa się z dwóch kondygnacji o powierzchni 150 m² na parterze i 110 m² na pierwszym piętrze. Eileen Gray podzieliła przestrzeń funkcjonalną domu ruchomymi ścianami działowymi. Ekranami mogą przekształcić m.in. tarasy i balkony w przestrzenie zamknięte. Pokoje pozostają z dala od siebie; każdy ma własną przestrzeń zewnętrzną, aby zmaksymalizować poczucie niezależności, co było bardzo ważne dla Gray: „Nawet w najmniejszym domu każdy musi czuć się samotny, zupełnie samotny” [2]. Wszystko w tym domu jest logicznie zorganizowane. Wejście jest „dużo, zadaszoną przestrzenią, czymś w rodzaju atrium... „przyjemnym, nie tak jak te małe, zazwyczaj wąskie drzwi, które chce się tylko niechętnie otworzyć”, powiedziała Gray [2]. Salon został oddzielony od holu zakrzywioną szafką z przezroczystego celulozoidu, która uniemożliwia odwiedzającym zająć salonu, gdy frontowe drzwi są otwarte. Salon spełnia, wg zamierzeń Eileen Gray, wiele funkcji: służy jedzeniu, odpoczynkowi, czytaniu i relaksowi. Ekranami i wbudowane meble wyznaczają w nim różnorakie obszary. Architektura i meble doskonale się w tym projekcie uzupełniają, współpracując i wzmacniając się nawzajem wraz z śródziemnomorską sceną.





Rys. 4. House NA, diagram koncepcyjny oraz przekroje; źródło: rysunek autora na podstawie: Francesca Chiorino, *Homes in Japan*, Electaarchitecture, Mediolan, 2017

konstruowane poprzez nałożenie warstw, które mają własny charakter i zawartość funkcjonalną. Poruszanie się po budynku odbywa się po rampach, kłatkach schodowych, podobnie jak podczas spaceru po mieście.

- Proporcje przestrzeni. Ilość to jakość. Każda funkcja wymaga przestrzeni o określonej wielkości. Dom jest zorganizowany za pomocą kontrastu między rozmiarami jego przestrzeni. Nie ma standardowej wysokości ani standardowych wymiarów: duże wysokości, szerokości i długości w służbie jakości [7].

House with One Wall (2006). Dom autorstwa Christiana Kereza w Zurychu, w zabudowie bliźniaczej, podzielony jest na dwie części ścianą – i jest to jedyna ściana w całym domu. Nigdzie i o żadnej porze nie da się przez nią przejść. Spełnia jednocześnie wszystkie funkcje, które zwykle rozdzielone są pomiędzy poszczególne części budynku: zapewnia konstrukcję nośną, mieści instalacje serwisowe, wyznacza swymi kątowymi obrysami pomieszczenia. W tym szklanym pawilonie to ona decyduje, jakimi widokami cieszyć się będą mieszkańcy domu. Prostota koncepcji i sprowadzenie architektury do jednego elementu tworzy ogromne współzależności i tylko przez te współzależności ściana – która sama w sobie jest arbitralną linią – nabiera zniwelującego charakteru. Ściana między mieszkaniami jest wygięta, aby nie mogła się przewrócić jak złożona kartka papieru. To wygięcie wpływa na dwa mieszkania w różny sposób na wysokości ich trzech kondygnacji. Niektóre przestrzenie są ciągłe, inne podzielone są na sekcje; niektóre wydają się długie, inne głębokie. Z jednego mieszkania do drugiego ściana zmienia się w swoje przeciwieństwo: wystający

kąt staje się niszą, wklęsła przestrzeń wypukłą. Jednak mimo niewielkiej powierzchni wąskie wydłużone pomieszczenia wydają się nadspodziewanie przestronne. Ściany ogniowe, przesunięte od kondygnacji do kondygnacji, są połączone w ciągłą całość schodami prowadzącymi przez cały dom z jednego końca na drugi. Kaskadowa klatka schodowa jest wyrazem wysiłku architekta w celu wydobycia przejrzystości i ekspansywności przestrzennej z małej skali projektu i ograniczeń powierzchni budynku.

Każda historia w tym domu stanowi własną przestrzeń, a wszystkie poziomy są ze sobą połączone. Poziomy pięter są zróżnicowane ze względu na umiejscowienie ich wejść oraz konfigurację ścianki działowej, ponieważ ta ostatnia różni się w zależności od piętra i jest ciągła tylko tam, gdzie schody łączą ze sobą poziomy. Są ku temu powody strukturalne: sufit i ściana wzajemnie się wzmacniają, co eliminuje konieczność stosowania pionowych elementów nośnych w elewacjach lub dodatkowych podpór w innych miejscach. Dodatkowo rozwiązanie to zapewnia różnorodność form przestrzennych na stosunkowo niewielkim planie. W istocie „*Dom z jedną ścianą*” koncepcyjnie obraca się wokół pytania: „Jaki jest potencjał jednej ściany?”.

House NA (2011). Ten dom o powierzchni zaledwie 32 metrów kwadratowych jest rozmieszczony na kilku ułożonych naprzemiennie poziomach o łącznej powierzchni 85 metrów kwadratowych. Położona w gęsto zaludnionej dzielnicy mieszkalnej Tokio o ekscentrycznym charakterze, zaprojektowana przez Sou Fujimoto rezydencja jest kolejnym przykładem radykalnych badań architekta. Począwszy od Drewnianego Domu (2006), opracowuje strategię mieszkaniowe, które obejmują zacieranie przestrzeni przejściowych, takich jak schody i korytarze, na rzecz gęstego wykorzystania przestrzeni i przesunięć płaszczyzn, które pozwalają mu w dużej mierze wyeliminować bloki klatek schodowych. Wsparty na smukłej stalowej ramie dom spełnia różne funkcje, rozchylając je w pionie jak gałęzie, mnożąc ścieżki i połączenia między przestrzeniami. Mieszkańcy są w ciągłym kontakcie, a drobne zmiany poziomu i rozmieszczenie niektórych elementów wyposażenia również pomagają różnicować poszczególne wnętrza bez tworzenia prawdziwej hierarchii. Niemal całkowita przezroczystość fasad i wszechobecność bieli sprawiają, że dom jest prawie obojętny na to, co się wokół niego dzieje, rodzaj miejskiego eksperymentu, w którym na scenie bohaterami są mieszkańcy, których działania są na oczach wszystkich. Ich ciała nadają sens rozczłonkowanym wnętrzom. Pokłady, z których składają się różne płaszczyzny, w różnym czasie pełnią różne funkcje: mogą służyć jako schody, ławki, biurka lub odrębne elementy otoczenia, w zależności od tego, jak są traktowane. Ta wielopostaciowość użytkowania i percepcji jest wyraźnym przejawem zwrócenia uwagi na dzisiejszy styl życia, a jednocześnie na problemy zagęszczenia w niektórych aglomeracjach, gdzie przestrzeń jest coraz cenniejszym zasobem.

Villa A (2018). W duchu japońskiej architektury, która kładzie nacisk na przestrzenie, które nie są ani w pełni zewnętrzne, ani wewnętrzne (engawa) lub pomieszczenia, które można rekonfigurować za pomocą przesuwanych paneli shoji, zaprojektowana przez autora artykułu dekadę później Villa A w Warszawie przedstawia nieco odmienną, niż te przedstawione powyżej, propozycję modelowej współczesnej przestrzeni mieszkalnej, w której jednak elastyczność użytkowania wnętrza odgrywa pierwszorzędą rolę. Sekret efektywnej przejrzystości tego projektu jest prostota schematu, który zestawia pojedyncze bryły w siatkę złożoną z wewnętrznych dziedzińców i placów: sposób na przemyślenie koncepcji domu w świetle współczesnej kultury – tego, co prywatne i publiczne. Aby wzmocnić ideę struktury otwartej i dostępnej zarówno pod względem fizycznym, jak i społecznym, projekt przybiera formę przestrzeni publicznej, łącząc każde z kilku pomieszczeń (prywatnych) przestrzenia przepływu (publicznego). Plan kondygnacji domu wyznaczają brytowe elementy, które spełniają funkcje pomocnicze, pozostawiając pozostałą przestrzeń na otwartą przestrzeń życiową, której prywatność regulowana jest za pomocą systemu ścian przesuwnych.



Rys. 5. Villa A, rzut parteru (z prawej) i piętra (lewej) w skrajnych aranżacjach wnętrza; źródło: rysunek autora

Pojęcie elastyczności to nie tylko możliwość zmiany i adaptacji, ale także rozróżnienie pomiędzy podstawowymi elementami konstrukcyjnymi budynku a tym, co można uznać za elementy funkcjonalizujące. Kontrast między elementami, które działają dla budynku, a tymi, które działają dla programu, jest nie tylko narzędziem planowania i procesu, ale także tym, co nadaje architekturze dużą przejrzystość wizualną. W ten sposób pojęcie elastyczności dotyczy zarówno idei zmiany, jak i ekspresji architektonicznej.

Podsumowanie

Budownictwo mieszkaniowe w Europie ma z całą pewnością istotne wady. Są one wynikiem przestarzałej definicji produktu, która prowadzi nas w przyszłość w złym kierunku. Nawet dzisiaj większość mieszkań buduje się z rozplanowaniem przeznaczonym dla funkcjonującej jednostki rodzinnej o przeciętnych dochodach. Aktualne statystyki ludności pokazują jednak, że takie wzorce nie odpowiadają użytkownikom. Rodziny stanowią tylko około 45 procent osób zainteresowanych mieszkaniem, a liczba ta spada [8].

Z drugiej strony rośnie popyt na mieszkania dla osób samotnych, w których ludzie mogą prowadzić działalność zawodową. Co więcej, okres powojenny pozostawił Europie wiele tanich budynków zaprojektowanych do konkretnych zastosowań i o niezwykle ograniczonym okresie użytkowania wynoszącym zaledwie 30 do 50 lat. Nie tylko fizyczne przetrwanie takich budynków jest wątpliwe bez gruntownych remontów; ich społeczna i kulturowa akceptacja prawie nie istnieje.

Zatem godzenie sprzeczności pomiędzy stałością a zmiennością powinno znaleźć swój wyraz we współczesnym myśleniu o trwałej i klarownej strukturze budynku mieszkalnego, która poprzez swoją uniwersalność może stać się równocześnie elastyczna i na tyle pojemna, by wchłonać ciągle zmieniające się wzorce życia.

Każdy przedstawiony w niniejszym artykule projekt jest próbą ponownego przemyślenia założeń projektowych współczesnych struktur mieszkaniowych, wysuwając ideę bardziej kooperacyjnego sposobu życia, który jednocześnie kwestionowałby istniejące układy typologiczne i reżim własności. Propozycje te są autorskimi, niejednokrotnie wyrafinowanymi, próbami odpowiedzi na nowe wyzwania w aspekcie zamieszkiwania, ale razem można je postrzegać jako próbę wyjścia poza pewne parametry, w ramach których architektura konwencjonalnie pojmuje mieszkalnictwo. Problemów przestrzeni

domowej – takich jak jej utowarowienie i jej gendering – nie da się sprowadzić do zwykłych pytań architektonicznych, a mimo to projekt architektoniczny może być miejscem refleksji i dawać możliwość odkrycia związków między polityką mieszkaniową a ich uprzestrzennieniem.

Bibliografia

- [1] Grzegorz Nawrot, *O współczesnych formach zamieszkiwania w mieście*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2015.
- [2] Tim Ingold, *Splatać otwarty świat*, Instytut Architektury, Kraków 2018, s. 51; także: Peter Wilson, *Domestication of Human Species*, New Haven: Yale University Press, 1988.
- [3] Clifford Geertz, *The transition to humanity*, [w:] *Horizons of anthropology*, ed. S. Tax, Chicago: Aldine, 1964, s. 39.
- [4] Amos Rapoport, *Spatial organizations and the built environment*, [w:] *Companion encyclopedia of anthropology: Humanity, culture and social life*, ed. Tim Ingold, London: Routledge, 1994, s. 488.
- [5] Martin Heidegger, *Budować, mieszkać, myśleć*, przeł. K. Michalski, „Teksty” 1974, 6 (18), s. 137–152.
- [6] Christopher Alexander, *Notes on the synthesis of form*, Cambridge, Mass.: Harvard University Press, 1964, s. 15.
- [7] Vincente Guallart, *Intelligent Realities*, Design Document Series_03, DAMDI, Korea Pd., 2003, s. 20.
- [8] Dietmar Eberle, *Cost-Efficient Building Means Sustainable Building*, „Detail” 4/2009, s. 289.

DOI: 10.5604/01.3001.0016.1215

PRAWIDŁOWY SPOSÓB CYTOWANIA

Kubec Jan, 2023, *Elastyczność jako jeden z głównych aspektów projektowania współczesnej architektury mieszkaniowej*, „Builder” 01 (306). DOI: 10.5604/01.3001.0016.1215

Streszczenie: Niniejszy artykuł jest krótkim podsumowaniem dotychczasowych rozważań autora na temat współczesnych struktur zamieszkiwania, będących wynikiem badań w ramach, rozpoczętego w 2014 roku, autorskiego programu badawczego: W poszukiwaniu współczesnego domu. Celem działań jest ustanowienie, poprzez analizę porównawczą, zweryfikowanych kryteriów oceny pojęcia domu nieodłącznie związanego z obecną architekturą mieszkaniową. Kwestiami rozwiniętymi w badaniach są: pożądany wizerunek domu jako budynku wolnostojącego, jego organizacja przestrzenna wobec przemian społeczno-kulturowych, równowaga między racjonalną produkcją zasobów mieszkaniowych a jakością architektury oraz mityczna relacja kolektywu do krajobrazu. Niniejszy tekst dotyczy jednego z aspektów: elastyczności.

Słowa kluczowe: elastyczność, współczesny dom

Abstract: FLEXIBILITY AS ONE OF THE CRITERIA FOR ASSESSING CONTEMPORARY RESIDENTIAL ARCHITECTURE.

This article is a short summary of the author's considerations to date on contemporary housing structures, which are the result of research as part of the original research program started in 2014: In search of a contemporary house. The aim of the activities is to establish, through a comparative analysis, verified criteria for assessing the concept of a home inherent in the current residential architecture. The issues elaborated in the text are: the desired image of the house as a free-standing building, its spatial organization in the face of socio-cultural changes, the balance between the rational production of housing resources and the quality of architecture, and the mythical relationship of the collective to the landscape. The following text addresses one of the criteria: flexibility.

Keywords: flexibility, contemporary home